Nr 460. Kraków, Sroda 7 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencye I. Bopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczne cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersa.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszen. i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Aneksya krajów okupowanych.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 7 października.

Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza następujące pisma odręczne cesarza:

Kochany bar. Beck!

Widziałem się spowodowanym **rozszerzyć prawa mej zwierzchności nad Bośnią i Hercegowiną i prawa dziedziczności mego Domu także do tych krajów zastusować**, jakoteż nadać im równocześnie urządzenia konstytucyjne. Załączając panu równocześnie odpis pism odręcznych, które z tego powodu wystosowałem do ministra Domu Mego i spraw zagranicznych, oraz do mego ministra wspólnego skarbu, wzywam pana, abyś w myśl § 5 ust. z 22 lutego r. 1880 D. U. P. nr 18 poczynił co należy, celem wniesienia potrzebnych przedłożeń w Radzie państwa.

Budapeszt, 5 października 1909.

Franciszek Józef m. p. *Beck* m. p.

(Analogiczne pismo zostało wystosowane także do węgierskiego prezydenta ministrów dra Wekerlego).

Kochany bar. Aerenthal!

Przejęty niewzruszonem przekonaniem, że wysokie kulturalne i polityczne cele, dla których monarchia austro-węg. objęła obsadzenie i administracyę Bośni i Hercegowiny, oraz że ciężkiemi ofiarami osiągnięte rezultaty dotychczasowej administracyi, tylko przez przyznanie odpowiadających potrzebom konstytucyjnych urządzeń trwale mogą być zapewnione, dla których zaprowadzenia jednakże stworzenie jasnego i niedwuznacznego stanowiska prawnego obu krajów jest nieodzownym warunkiem — rozszerzamy prawa swej zwierzchności na Bośnię i Hercegowinę, a zarazem wprowadzamy prawo dziedzictwa Mego Domu także na te kraje. Dla zamanifestowania pokojowych zamiarów, które mną przytem nieodzownem zarządzeniu kierowały, **zarządzamy opróżnienie sandżaku nowo-bazarskiego z wojsk mej armii**, dotychczas tam się znajdujących.

Budapeszt, d. 5 października 1908 r.

Franciszek Józef m. p., *Aerenthal* m. p.

Kochany bar. Burian!

Zdecydowałem się zastosować prawa mej zwierzchności, jakoteż prawo dziedzictwa Mego Domu także w Bośni i Hercegowinie. Równocześnie przesyłam panu proklamacyę, wystosowaną do ludności obu tych krajów i polecam panu zarządzić, co należy, celem jej ogłoszenia.

Jako niewzruszony cel mam przed oczyma i jest mą silną wolą osobom, przynależnym do Bośni i Hercegowiny, przyznać w pełnej mierze i zapewnić prawa obywatelskie. Oprócz wolności osoby i wyznania, ochrony własności, czci, obyczajów i zwyczajów, strzeżenia prawa domowego i wolności prasy, które już przez istniejące ustawy są zagwarantowane, ma być oddana pod wyraźną ochronę ustawową wolność przesiedlania się, jakoteż tajemnica listowa, która już obecnie jest ściśle przestrzeganą, dalej judykatura przez odnośnego sędziego, prawo petycyi, prawo stowarzyszeń i zgromadzeń.

Przejęty przekonaniem, że koniecznem jest przyznanie konstytucyjnych instytucyj wobec stanu kulturalnego ludności i potrzeby gwarancyi ustawodawczo uznanych i jeszcze mających być uznanemi praw obywatelskich — zarządzam niniejszem, aby potrzebom ludności co do odpowiedniego udziału w załatwianiu spraw krajowych stało się zadość przez reprezentacyę krajową w formie respektującej stosunki wyznaniowe, jakoteż odziedziczony społeczny układ ludności. Mające być utworzone ciało reprezentacyjne, wzniesione na zasadzie reprezentacyi interesów, ma być możliwie wiernem odzwierciedleniem istniejących w obu krajach stosunków narodowych, wyznaniowych i politycznych. Dlatego wybitni dygnitarze, przodujący wykształceniem i dobrobytem, mieszkańcy miast i wsi, mają być reprezentowani w osobnych kuryach, a wyborcy każdej kuryi mają głosować odrębnie według wyznań, aby w ten sposób chronić nietylko dobrą zgodę między wyznaniami przed zakłóceniem, ale także wszystkim wyznaniom zapewnić stosunkowo należną im ilość zastępców.

Zakres działania Sejmu bośniacko-hercegowińskiego obejmuje — obok wchodzących równocześnie w życie reprezentacyj powiatowych — sprawy ustawodawcze i kontroli, odnoszące się do administracyi i pieczy prawnej Bośni i Hercegowiny. Aby więc ludności nowo nabytych krajów dać dowód Mego poważnego dążenia do zapewnienia jej stanu prawnego i do zadowalniającego uporządkowania jej spraw domowych, wzywam niniejszem pana, abyś mi w myśl tych zasad wypracowane projekty jak najszybciej przedłożył, aby nowa konstytucya krajowa jak najszybciej mogła wejść w życie.

Budapeszt, d. 5 października 1908 r.

Franciszek Józef m. p. *Burian* m. p.

Proklamacya do ludów Bośni i Hercegowiny.

My Franciszek Józef I, cesarz Austryi, król Czech i t. d., i apostolski król Węgier do mieszkańców Bośni i Hercegowiny:

Gdy przed wiekiem człowieka nasze wojska przekroczyły granice krajów waszych, zapewniono was, że przychodzą one nie jako wrogowie, tylko jako przyjaciele, z silną wolą usunięcia się, od którego wasza ojczyzna od lat wielu tak ciężko cierpiała. Słowa te, wypowiedziane w poważnej chwili, zostały dotrzymane. Ciągłem było staraniem naszego rządu kraj w spokoju przez skrzętną twórczość doprowadzić do szczęśliwszej przyszłości. Ku naszej wielkiej radości możemy powiedzieć: ziarno wówczas rzucone we wzburzoną ziemię, bogaty wydało plon. Wy sami musicie to uczuć jako dobrodziejstwo, że w miejsce gwałtu i ucisku nastał porządek i bezpieczeństwo, że ruch i handel nieustannie się rozwijają, że zaznaczył się wpływ umoralniający wyższej oświaty i że pod ochroną uporządkowanej administracyi mogliście się cieszyć owocami swej pracy. Kroczyć tą drogą niestrudzenie naprzód, jest obowiązkiem nas wszystkich.

Mając ten cel przed oczyma, uważam chwilę za stosowną, aby mieszkańcom obu krajów dać nowy dowód naszego zaufania do ich dojrzałości politycznej. Aby Bośnię i Hercegowinę podnieść na wyższy stopień życia politycznego, postanowiliśmy obu krajom dać urządzenia konstytucyjne, które czynią zadość ich stosunkom i ogólnym interesom i w ten sposób stworzyć ustawodawczą podstawę dla reprezentacyi ich życzeń i potrzeb. Macie zabierać głos przy decyzyach w przyszłości o sprawach waszej ojczyzny, która jak dotąd, ma mieć osobną administracyę.

Dla zaprowadzenia tej konstytucyi krajowej jest jednakże nieodzownym warunkiem stworzenia jasnego i niedwuznacznego stanowiska prawnego obu krajów.

Z tego powodu, jakoteż pomny węzłów, jakie w dawnych czasach istniały między naszymi sławnymi przodkami na tronie węgierskim a tymi krajami, rozszerzamy prawa naszej zwierzchności na Bośnię i Hercegowinę i chcemy, aby także prawa dziedzictwa Naszego Domu znalazły zastosowanie w tych krajach. Mieszkańcy obu krajów otrzymają tem samem wszystkie dobrodziejstwa, które trwale wzmocnią dotychczasowe poręczenie. Nowy porządek będzie gwarancyą, że kultura i dobrobyt w Waszej Ojczyźnie znajdą stałą siedzibę.

Mieszkańcy Bośnii i Hercegowiny!

Wśród wielu trosk, które nasz tron otaczają, troska o wasze dobro materyalne i duchowe w przyszłości nie będzie ostatnią. Wyższa myśl równego prawa dla wszystkich wobec prawa, udział w ustawodawstwie i administracyi spraw krajowych, równa ochrona wszystkich wyznań, języka i narodowych właściwości — wszystkie te wyższe dobra macie otrzymać w pełnej mierze. Wolność każdego poszczególnego i dobro całości — to będzie gwiazdą przewodnią naszego rządu, dla dobra kraju.

Z pewnością okażecie się godnymi tego pokładanego w was zaufania przez przywiązanie i wierność do nas i do naszego domu. I tak spodziewamy się, że szlachetna harmonia między księciem i ludem, ten najcenniejszy zakład wszelkiego postępu państwowego, zawsze towarzyszyć nam będzie na wspólnej drodze.

Franciszek Józef m. p.

Ogłoszenie aneksyi w Bośni.

Budapeszt. „Budap. Hirlap“ donosi z Sarajewa: Dziś we wszystkich miejscowościach Bośni ogłoszoną będzie proklamacya zawiadamiająca ludność o zmianie stosunku prawno-państwowego. Rząd bośniacki jest zdania, że aneksya przejdzie bez szczególnych emocyj ludności. Rząd poczynił we wszystkich kierunkach rozległe przygotowania. Władze krajowe zwołają konferencye przywódców ludności, którym przedstawią nowy stan rzeczy. Rząd poczynił także starania, aby zapobiedz ewentualnym zakłóceniom spokoju.

Ewakuacya sandżaku nowobazarskiego.

Wiedeń. Równocześnie z aneksyą wycofuje rząd austryacki swe załogi z sandżaku nowobazarskiego i prawdopodobnie zaniechaną zostanie także budowa kolei, zapowiedziana roku bieżącego. Obecnie jest zrozumiałem, dlaczego rodziny oficerów w sandżaku otrzymały w ubiegłym tygodniu polecenie wyjazdu; wojsko austryackie opuści stopniowo sandżak nowobazarski, gdyż nie może to nastąpić odrazu ze względu na urządzone tam składy broni i municyi. Rząd austryacki jest przekonany, że Turcya za tę cenę zgodzi się na aneksyę. Ogólna ilość załogi austro-węgierskiej w sandżaku dochodzi 5000 ludzi.

Oficyalne zawiadomienie Turcyi.

Wiedeń. Austrya dziś zawiadomi Turcyę oficyalnie o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, a zarazem o wycofaniu wojska z Sandżaku nowobazarskiego.

Notyfikacya aneksyi.

Racconigi. Austro-węgierski ambasador hr. Lützow przybył wczoraj tutaj i udał się natychmiast do zamku królewskiego.

Londyn. Oficyalnie ogłaszają, że austro-węgierski ambasador przybył wczoraj do Balmoral i przyjęty został przez króla Edwarda, któremu wręczył pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa.

Wrażenie w Wiedniu.

Wiedeń. Proklamacya w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny, ogłoszona wczoraj wieczorem, wywołała silne wrażenie mimo, że od kilku dni jej oczekiwano. Proklamacya była też w istocie gotową od kilku dni, a ogłoszono ją dopiero wczoraj dlatego, gdyż dopiero w ciągu dnia wczorajszego zostali o niej zawiadomieni wszyscy panujący mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, a rząd austryacki nie chciał ze względów lojalności ogłaszać proklamacyi zanim to nastąpi.

Ostateczne uregulowanie stosunku prawno-państwowego do monarchii, nastąpi dopiero na podstawie osobnych ustaw, które uchwali parlament austryacki i Sejm węgierski. Nowo nabyte kraje otrzymają na razie tytuł „wspólnego terytoryum administracyjnego“.

W kołach parlamentarnych sprawa aneksyi Bośnii i Hercegowiny była wczoraj przedmiotem rozmów i wszyscy wyrażali się, że aneksya była nieuniknioną, szczególnie w kołach posłów słowieńskich jednomyślnie pochwalają aneksyę. — Większa część delegatów słowieńskich udała się już wczoraj wieczór do Budapesztu, gdzie dzisiaj odbędzie się konferencya wszystkich posłów słowieńskich co do wspólnego postępowania w tej sprawie.

Budapeszt. Ban chorwacki bar. Rauch wczoraj rano miał kilkugodzinną konferencyę z ministrem Wekerlem, poczem wyjechał do Zagrzebia.

Sytuacya.

Wiedeń. „N. Wr. Tagblatt“ donosi, że z powodu wiadomości, nadchodzących z Turcyi i Serbii, **w kołach politycznych uważają sytuacyę za krytyczną.** Władze poczyniły **zarządzenia na wszelkie ewentualności.**

Pogłoski o mobilizacyi w Austryi.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi: Kolportowana przez dzienniki wiadomość o mobilizacyi jednego lub kilku korpusów, pozbawioną jest wszelkiej podstawy. Zarząd wojskowy nie poczynił żadnych zarządzeń w tym kierunku.

Stanowisko Turcyi.

Londyn. Jak donosi „Daily Mail“, wielki wezyr Kiamil pasza grozi bojkotem handlu austryackiego w Turcyi.

Głosy prasy.

Budapeszt. Dzienniki omawiają aneksyę Bośni i Hercegowiny i podnoszą prawa Węgier do tych krajów, na podstawie uprawnień historycznych. Natomiast Chorwaci oświadczają, że tylko oni mają prawa do tych krajów.

Konstantynopol. Prasa turecka, omawiając kwestyę bałkańską, robi trójprzymierze odpowiedzialnem za aneksyę i pokłada swą nadzieję w Anglii.

Londyn. Prasa angielska omawiająo aneksyę, występuje w ostrym tonie przeciw Austryi, zarzucając jej naruszenie traktatu berlińskiego, zachwianie równowagi w Europie i nadwerężenie moralności międzynarodowej.

Petersburg. Dzienniki bardzo ostro występują przeciw Austryi z powodu aneksyi, zarzucając jej, że w sposób bezprawny przywłaszczyła sobie te kraje.

Stanowisko Serbii.

(Tel. „N. Reformy“).

Belgrad. Wypadki w Bułgaryi wywołały w rządowych kołach serbskich bardzo wielkie wrażenie. Koła rządowe oświadczają, iż wobec ostatnich wypadków w Bułgaryi zajmą stanowisko wyczekujące, ale nie mogą zaprzeczyć, że wypadki te napełniły ją żywą obawą, gdyż interesa Serbii mogą być narażone na niebezpieczeństwo. Rząd będzie się starał, aby nakłonić ludność serbską, by trzymała się w granicach ustawowych i zachowała spokój. Z tego powodu minister spraw wewnętrznych dał rękojmię zupełnego spokoju na zwołanych na wieczór zgromadzeniach. Dalszym środkiem ostrożności jest **powołanie rezerwy.** To zarządzenie okazało się tem potrzebniejsze, że 14 b. m. większa część idzie na urlop. Z drugiej strony rząd nie może zaprzeczyć, że aneksya Bośni i Hercegowiny wywołała **jaknajwiększe wzburzenie wśród ludności serbskiej.** Pod tym względem rząd musi zająć stanowisko wyczekujące i zarządzić **wszystkie środki ostrożności.** Dzienniki serbskie całą swą uwagę poświęcają aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Demonstracye przeciw Austryi.

Belgrad. Wczoraj odbyły się w całem państwie a także w Belgradzie **burzliwe manifestacye przeciwko Austryi.**

Belgrad. Wczoraj popołudniu odbył się meeting przy udziale około 20.000 osób. Wygłoszono wśród oklasków zebranych szereg gwałtownych mów przeciw Austro-Węgrom i aneksyi Bośni i Hercegowiny. — Wznoszono okrzyki: „Niech żyją wolne serbskie kraje, Bośnia i Hercegowina, precz z Austryą, wojna Austryi, precz z Bułgaryą!“ Na wniosek burmistrza Vulovica uchwalono jednomyślnie rezolucyę, podnoszącą, że Serbia musi być i jest przygotowaną do oporu, który jest słuszną i konieczną obroną, oraz wzywającą rząd nawet do najenergiczniejszych zarządzeń. Belgradzcy obywatele w imieniu całego narodu serskiego oddają swemu rządowi w tym celu do dyspozycyi swe życie i mienie. W pochodzie, niosąc sztandary serbskie, uczestnicy udali się przed ministerstwo spraw zagranicznych, gdzie rządowi wręczono rezolucye.

Belgrad. Wczoraj przez cały dzień sklepy były zamknięte. Manifestanci przeciągali ulicami, obnosząc sztandary i wznosząc okrzyki: „Precz z Austryą! Niech żyje autonomia Bośnii i Hercegowiny!“ Ruch uliczny osłabł. **Dzienniki domagają się wojny z Austryą.** Wczoraj po południu odbył się jeden meeting a na noc zapowiedziano drugi meeting przeciw Austryi. Wieczorem miała się odbyć Rada ministrów. Król, który bawi na manewrach, wraca do Belgradu.

Mobilizacya w Serbii?

Belgrad. Dziennik urzędowy ogłasza **ukaz królewski, powołujący stosowną ilość rezerwistów** na ćwiczenia wojskowe.

Belgrad. Do późnej nocy obradowała Rada ministrów. Skupczynę natychmiast zwołano. — **Armia otrzymała rozkaz pogotowia.** W kasie państwa znajduje się gotówką 20 milionów franków. Dziennik urzędowy ogłasza powołanie rezerwistów na ćwiczenia wojskowe.

Proklamowanie niezawisłości Bułgaryi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Sofia. Odczytana w Tirnowie proklamacya Bułgaryi królestwem brzmi następująco:

Z woli naszego niezapomnianego oswobodziciela, wielkiego narodu rosyjskiego, z pomocą dobrych naszych przyjaciół i sąsiadów poddanych króla rumuńskiego, jarzmo nasze zostało w roku 1878 złamane. Od tego czasu pracuje naród bułgarski niestrudzenie dla rozwoju kraju, aby z niego pod mojem kierownictwem i pod kierownictwem zmarłego księcia Aleksandra stworzyć państwo, któreby było godnem zająć stanowisko równouprawnionego członka w rodzinie ludów cywilizowanych i mogło pod względem kulturalnym i ekonomicznym postępować naprzód. Nikomu nie wolno wstrzymywać i tamować postępu Bułgaryi. Takiem jest życzenie narodu. Naród bułgarski i jego naczelnik mogą tylko tak myśleć i tego sobie życzyć. Będąc w rzeczywistości niezawisłym, kraj przecież jest tamowanym w swoim normalnym, pokojowym rozwoju przez węzły, których zniszczenie usunie ochłodzenie stosunków między Bułgaryą a Turcyą. Ja i mój naród życzymy sobie politycznego odrodzenia Turcyi i cieszymy się z niego. Wolna i niezawisła Turcya, podobnie jak i Bułgarya, będą miały warunki stworzenia i wzmocnienia przyjaznych węzłów, dążąc do pokojowego rozwoju.

Owiani myślą o tem świętem dziele, oraz chcąc odpowiedzieć potrzebom naszego państwa, prosząc o błogosławieństwo Boga, **proklamujemy zjednoczoną w r. 1885 Bułgaryę niezawisłem królestwem.** Ja i mój naród wierzymy, że krok nasz znajdzie zgodę mocarstw. Niech żyje naród bułgarski i niezawisła Bułgarya!

Sofia. Wczoraj przed południem odbyło się na polu ćwiczeń w bliskości miasta „Te Deum“, w którem brało udział wojsko. Odczytano manifest proklamacyjny, poczem wojsko, wracając po defiladzie do miasta, przed pałacem zgotowało owacyę królowej i dzieciom, które były na balkonie. Wojsko było żywo oklaskiwane przez ludność.

Sofia. Ag. bułg. donosi: Król i ministrowie wyjechali z Tirnowy o godz. 11 przed południem do Szypki, gdzie przenocują, a dzisiaj przybędą do Filipopola. Jak z prowincyi donoszą, ludność wszędzie przyjęła wiadomość o proklamacyi z ogromnym entuzyazmem. Armii i władzom gotują owacye.

Notyfikacya proklamacyi.

Sofia. Bułg. ag. tel. donosi: Rząd bułgarski przesłał wszystkim swoim zastępcom zagranicznym oficyalną notyfikacyę proklamacyi Bułgaryi królestwem.

Londyn. Bułgarski zastępca był wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych i zawiadomił o niezawisłości Bułgaryi, dodając, że rząd bułgarski nie życzy sobie wojny i że zamiary jego są zupełnie pokojowe.

Sofia. Minister spraw wewnętrznych wystosował do prefektów depeszę okrężną. Oświadcza on, że z powodu ostatnich wypadków w Bułgaryi i zagranicą, oraz zajścia z Geszowem i obsadzenia kolei wschodniej, okazała się potrzebną w interesie kraju formalna proklamacya niezawisłości Bułgaryi, która de facto istniała. Aby tej konieczności zadość uczynić, król Ferdynand I ogłosił niezawisłość.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Minister spraw zagranicznych Pichon miał konferencyę wczoraj przed południem z bułgarskim agentem dyplomatycznym Stanciowem. Słychać, że Stanciow, podawszy do wiadomości urzędownie niezawisłość Bułgaryi, dodał oświadczenie, że Bułgarya niema żadnych wojennych zamiarów. Jest ona zdecydowaną utrzymać swoją niezawisłość i spodziewa się, że uda się to bez zakłócenia spokoju.

Manifestacya Słowieńców.

Lublana. Przewodniczący klubu słowieńskiego pos. Sustersic wystosował do prezydenta ministrów w Bułgaryi Malinowa następujący telegram gratulacyjny:

„Naród słowieński wita z najwyższem zadowoleniem akt wyswobodzenia braterskiego bułgarskiego narodu. Niech żyje wolna Bułgarya, sława królowi bułgarskiemu“.

Stanowisko rządu tureckiego.

Konstantynopol. Nadzwyczajna Rada ministeryalna trwała wczoraj do północy. Członkowie młodotureckiej rady, którzy bawili w sąsiednim salonie, byli kilkakrotnie wzywani do udziału w radzie. Już po Radzie ministeryalnej doniesiono dziennikom, że ks. Ferdynand bułgarski wystosował do sułtana telegram, w którym oświadcza, że zawsze był przejęty uczuciem wdzięczności wobec sułtana, jednakże ruch ludowy w Bułgaryi stał się tak wielkim, że musiał dokonać proklamacyi Bułgaryi królestwem. Rada ministrów uchwaliła wystosować do ks. Ferdynanda telegram, podnoszący, że ponieważ akt księcia narusza traktat berliński, **Porta zaprotestuje u mocarstw,** podpisanych na tym traktacie, i odpowiednio do ich decyzyi **poweźmie bardzo stanowcze zarządzenia.** Rada ministrów poleciła dalej tureckim dziennikom, aby zachowały spokój i nie zwiększały wzburzenia wśród ludności.

Konstantynopol. Jak donosi dziennik „Ikdam“, **Porta zaprotestowała u ks. Ferdynanda w ostry sposób przeciw ogłoszeniu niezawisłości** i zapowiedziała, że zwróci się do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim.

Berlin. Do tutejszych dzienników donoszą, że **Turcya ma wypowiedzieć Bułgaryi wszelkie traktaty handlowe** i zerwać z nią stosunki handlowe.

Londyn. Wielki wezyr Kiamil pasza oświadczył wobec korespondenta „Daily Mail“ w Konstantynopolu, że Turcya nie uważa proklamacyi Bułgaryi królestwem za „cassus belli“ mimo, iż w Turcyi ogólne jest oburzenie z tego powodu. Najbliższem następstwem kroku Bułgaryi będzie **wypowiedzenie jej wojny cłowej przez Turcyę** i wydalenie bułgarskiego exarchy z Turcyi.

Konstantynopol. Jak donosi „Tanin“, Porta prosiła inne państwa bałkańskie o wyrażenie zapatrywania ich odnośnie do niezawisłości Bułgaryi. Wielki wezyr odpowiedział na zapytanie współpracownikowi pisma „Tanin“, czy proklamacya niezawisłości Bułgaryi oznacza „casus belli“, że Porta czeka na decyzyę mocarstw.

Obawy wojny.

Rzym. Dzienniki włoskie wyrażają obawę wybuchu wojny turecko-bułgarskiej, przypuszczają jednak, że wojnę tę uda się w danym razie zlokalizować.

Konstantynopol. Pismo wychodzące w języku francuskim i włoskim „La Turquie“ ogłasza interwiew z ministrem spraw zagranicznych Tevfikiem paszą, który oświadcza, że na sytuacyę nie zapatruje się pesymistycznie i że wojna nie jest nieuniknioną. Turcya życzy sobie pokoju, Porta oczekuje noty, którą mocarstwa wystosują do Sofii. Aż do tej chwili Porta zachowa ścisłą neutralność. W końcu powiedział Tevfik pasza, że Porta nie odwołała swego komisarza z Sofii i zdementował pogłoskę, jakoby Bułgarzy przekroczyli byli granicę.

Stanowisko mocarstw.

Rzym. Jak słychać, Włochy w porozumieniu z Francyą, Rosyą i Anglią udzieliły Turcyi rady, aby nie wydawała Bułgaryi wojny z powodu proklamacyi królestwa.

Londyn. „Daily Chronicle“ donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych uzna niezawisłość Bułgaryi, jeżeli sytuacya będzie wyjaśnioną.

Głosy prasy tureckiej.

Konstantynopol. Omawiając proklamacyę niezawisłości Bułgaryi i pogłoskę o aneksyi Bośni i Hercegowiny, dziennik „Ikdam“ pisze: Kwestye te są same dla siebie bez znaczenia. Bułgarya była w rzeczywistości od długiego czasu niezawisłą, a Bośnia i Hercegowina już od dawna zerwały wszelką z nami łączność. Księstwo Bułgarya nie miało ani absolutnej potrzeby niezawisłości, ani też Austro-Węgry nie bardzo tęskniły za aneksyą. Lecz wielkie niebezpieczeństwo leży w tem, że te fakty są początkiem intryg mocarstw, które zaliczają się do przyjaciół starych rządów, zwłaszcza Austro-Węgier a może i Niemiec, które Bułgaryę wysuwają naprzód. Turcya musi okazać swoją wielkość i nie poświęcać się dla tej polityki intryg.

Wrogowie Turcyi życzą sobie zawikłań zagranicznych, ażeby prowokować. Mimo, iż jesteśmy gotowi praw naszych wszelkiemi siłami bronić, nie należy przecież sądzić, ażeby niezawisłość Bułgaryi była zwróconą przeciwko Turcyi samej; zwraca się ona przeciw mocarstwom, podpisanym na traktacie berlińskim. — Nie należy także uważać obsadzenia kolei oryentalnych za następstwo zajścia z Geszowem. Gdyby nawet Geszow był zaproszony, Bułgarya byłaby sprowokowała inne zajście.

„Jeni Gazetta“ sądzi, że należy przedewszystkiem zażądać od mocarstw, żeby broniły praw Turcyi. Jeżeli słusznie działać będziemy — powiada to pismo — może nam się uda sprowadzić upadek księcia Ferdynanda i Bułgarę znowu sprowadzić na drogę traktatów. Spokojne zachowanie nie przeszkadza jednakże, by wydać odpowiedne zarządzenia na granicy.

Mocarstwa a wypadki bałkańskie.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Paryż. Ag. Havasa donosi: Rządy francuski, rosyjski i angielski mają **te same zapatrywania w kwestyi wschodniej.** Francya, Rosya, Anglia i Włochy są skłonne poczynić wszelkie starania, celem utrzymania pokoju. Trudno jednak wskazać środek, jaki ma być użyty w tym celu. Wszystko zależy od rozwoju wypadków w Konstantynopolu, które muszą sytuacyę zmienić. Co się tyczy międzynarodowej konferencyi, należy jeszcze poznać usposobienie Turcyi, a jeżeli dyspozycye będą korzystne, porozumienie w tym kierunku będzie osiągnięte. Są to jednak hypotezy, które należy przyjmować z wielką ostrożnością.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że Włochy postanowiły przyłączyć się do tych kroków, jakie zastępca Anglii w Sofii poczyni w sprawie kolei oryentalnej. Natomiast rząd angielski nie ma wiadomości, jak rząd włoski zachowa się w sprawie proklamacyi Bułgaryi i aneksyi Bośni i Hercegowiny. Tutejszy ambasador włoski miał wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Greyem.

Londyn. B. Reutera dowiaduje się, że rząd angielski żadną miarą nie może przyznać żadnemu mocarstwu prawa zmiany międzynarod. traktatu, bez zgody mocarstw podpisanych na traktacie. **Rząd angielski odmówi sankcyi złamaniu traktatu berlińskiego,** a uzna fakt dokonany dopiero wtedy, jeżeli mocarstwa wyrażą w tej mierze swe zdanie, a zwłaszcza Turcya, która jest bezpośrednio w tej kwestyi interesowaną.

Rewizya traktatu berlińskiego.

Petersburg. Jak słychać, **Rosya zamierza we czwartek wystosować do mocarstw oficyalne zaproszenie na konferencyę, celem rewizyi traktatu berlińskiego.** Prawie wszyscy ambasadorowie, także austro-węgierski, odbyli wczoraj dłuższe konferencye z zastępcą ministra spraw zagranicznych.

Paryż. Minister Pichon odwiedził wczoraj przed południem rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Izwolskiego, a po południu konferował z ambasadorem hiszpańskim.

Prezydent ministrów Clemenceau, minister spraw zagranicznych Pichon i angielski ambasador, mieli wczoraj przed południem naradę w sprawie bałkańskiej. Jak się dowiaduje Ag. Havasa, konferencye te dotyczą sprawy zwołania międzynarodowej konferencyi dla rewizyi traktatu berlińskiego. Słychać, że większa część rządów skłonną jest przyłączyć się do tej myśli. Propozycya ma wkrótce nastąpić. Anglia i Francya udzielą Turcyi rad w duchu umiarkowanym.

Akcya komitetu młodotureckiego.

Berlin. „Berliner Tagblatt" otrzymał depeszę z Saloniki od komitetu młodotureckiego, w której ten wzywa Europę, ażeby wzięła Turcyę w obronę przed atakami ze strony Austryi i Bułgaryi.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, przy obradach nad sprawozdaniem komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI za czas od 1-go września 1906 do 30 kwietnia 1908, komisya przedłożyła następujące wnioski:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie do wiadomości.

II. Sejm ponawia uchwałę swoją z lat poprzednich, dotyczącą otwarcia nowych sądów obwodowych i powiatowych i wzywa z całą stanowczością rząd, aby: a) zarządził bezzwłocznie otwarcie sądu obwodowego w Czortkowie; otworzył najspieszniej sądy obwodowe w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu, Jarosławiu i Żółkwi, oraz sądy powiatowe w Baranowie, Majdanie, Rudniku, Jagielnicy, Jezierzanach, Krasnej, Podkamieniu, Strzeliskach, Nowych Uścierykach i Zawołowie; b) aby zbadał, czy zachodzi potrzeba utworzenia sądów powiatowych w Kryłowie i Magierówce.

III. Sejm wzywa ponownie rząd, aby wniósł o zmianę dotychczasowej ustawy o kwaterunku żandarmeryi w tym duchu, aby koszta tego kwaterunku były ponoszone przez skarb państwa.

IV. Sejm wzywa ponownie rząd, aby przy zakupnie przedmiotów dla żandarmeryi, uwzględnił wyłącznie przemysł krajowy.

V. Sejm wzywa ponownie rząd, aby zaprowadził język polski w urzędowaniu żandarmeryi w kraju.

VI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby bezzwłocznie przystąpił do wykonania uchwały sejmowej z dnia 5 marca 1907 r. w sprawie tworzenia po powiatach kraju domów zaopatrzenia, wychowania ubogich sierot, dzieci zaniedbanych albo na zaniedbanie narażonych.

W dyskusyi nad tymi wnioskami pos. Staruch domagał się, aby oficerowie-instruktorzy żandarmeryi byli ukończonymi prawnikami.

Pos. Stapiński polemizował z niektórymi wywodami pos. Starucha i zaprzeczał, jakoby postępowanie żandarmów budziło wśród włościan nienawiść. Odpowiadając na zarzut pos. Oleśnickiego w sprawie języka polskiego w żandarmeryi, oświadczył mowca, że ze strony reprezentacyi polskiej nie ma i nie było wcale dążności w tym kierunku, aby ukrócić prawa narodu ruskiego. Idzie tylko o to, aby stan, jaki istnieje w innych urzędach galicyjskich, a więc w sądach i w administracyi, był także wprowadzonym w urzędowaniu żandarmeryi. Skoro pos. Oleśnicki sam uznaje, że język polski w sądownictwie i administracyi nie przyczynia się wcale do wynarodowienia Rusinów ani do pognębienia narodu ruskiego, to także zaprowadzenie języka polskiego w żandarmeryi nie oddziała w tym kierunku.

Po polemice pos. Stojałowskiego z pos. Staruchem, komisarz rządowy hr. Łoś odpowiadał na zarzuty pos. Starucha przeciw żandarmeryi, omawiał kwestyę używania broni przez żandarmów i udzielał wyjaśnień o zajściu w Posadzie Felsztyńskiej. Gdy tam żandarm chciał zaaresztować niejakiego Stanisława Bartnika za ciężkie pobicie Wojciecha Szajny, aresztowany porwał się na żandarma w gwałtowny sposób, kopiąc go i usiłując wydrzeć mu karabin; żandarm musiał użyć broni, a sąd wojskowy uznał to użycie za usprawiedliwione. Żandarm z powodu szamotania się z Bartnikiem był kilkanaście dni chory.

Po przemowie kilku jeszcze mowców ruskich, przyjęto wszystkie zgłoszone rezolucye, poczem obrady przerwano do dziś, godz. 10 rano.

TELEGRAMY

z dnia 7 października.

Trzęsienie ziemi w Galicyi.

Tarnopol. W Tarnopolu, Brodach, Zborowie, Podwołoczyskach i kilku jeszcze miejscowościach odczuto dzisiejszej nocy koło godz. 3/4 11 **silne trzęsienie ziemi.** W wielu domach z powodu wstrząśnienia ludzie powypadali z łóżek.

Strajk w uniwersytecie petersburskim.

Petersburg. Minister oświaty Schwarz zarządził, aby profesorowie mimo strajku studentów mieli wykłady.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 7 października.

Kalendarzyk kościelny: Brygidy wd., Marka i Justyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 52, zachód o godz. 5 min. 05; długość dnia godzin 11 min. 13.

Teatr miejski w Krakowie: „20 dni kozy".

Teatr ludowy: zamknięty.

Teatr miejski we Lwowie: „Skiz".

Pogłoski o cholerze w Krakowie. Niektóre z pism krakowskich podały pogłoskę, jakoby w dniu wczorajszym zaszedł w Krakowie wypadek śmierci, spowodowany cholerą. Mianowicie do zakładu Brata Alberta przybył onegdaj niejaki Jan Jarosz, robotnik z Zarzecza w pow. jarosławskim, i zachorowawszy wśród podejrzanych objawów, zmarł wczoraj przed południem. O śmierci jego rozeszły się pogłoski, jakoby zmarł on na cholerę.

Po zasięgnięciu przez nas źródłowych informacyj, możemy stwierdzić, że Jarosz zmarł na udar mózgu, jak to rozpoznał lekarz miejski dr Bernaciński.

Pobyt radcy dworu protomedyka Merunowicza w t. zw. zakładzie Brata Alberta nie pozostawał w żadnym związku z tym przypadkiem śmierci. Dr Merunowicz zwiedzał bowiem w towarzystwie lekarza miejskiego dra Schaittera różne zakłady miejskie i instytucye dobroczynne (Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców), a między innemi także zakład Brata Alberta. Dr Merunowicz pozostaje jeszcze przez dzisiaj w Krakowie i w godzinach porannych zwiedzi szpital św. Łazarza, w pierwszym rzędzie oddział docenta dra Droby i jego pracownię bakteryologiczną.

Ze „Związku akademickiego". Ogólne zebranie członków „Związku akademickiego", celem naradzenia się nad bieżącemi sprawami Towarzystwa, odbędzie się w piątek, 9 b. m., o 8 wieczorem, w lokalu „Klubu cytrzystów" (ul. Floryańska l. 32).

Na powyższe zebranie zarząd Związku zaprasza również kolegów i koleżanki, mające zamiar zapisać się na członków Związku.

Slub p. Józefa Targowskiego, syna pp. Juliusza i Ireny z Trzetrzewińskich Targowskich, z panną Koletą Descours, córką ś. p. Kazimierza i Maryi z Badenich Descours'ów, odbędzie się w Krakowie w kościele OO. Kapucynów dnia 20 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Koło panien opiekujących się biednemi i zaniedbanemi dziećmi odbyło onegdaj o godz. 6 wieczorem nadzwyczajne walne zebranie w lokalu krakowskiej Rady powiatowej. Zebraniu przewodniczyła prezesowa p. Szybalska. Na porządku dziennym było sprawozdanie specyalnej komisyi, która opracowała zmianę statutu Towarzystwa. Zmiana polega przedewszystkiem na rozszerzeniu zakresu działalności Towarzystwa, które dotąd miało charakter ściśle filantropijny, a obecnie ma objąć także zadania pedagogiczno-wychowawcze nad biednemi dziećmi. Nad sprawozdaniem komisyi rozwinęła się dyskusya, poczem przyjęto projekt zmiany statutu, przedłożony przez komisyę, upełnomocniając ją do wszelkich ewentualnie potrzebnych poprawek. Następnie przeprowadzono dyskusyę nad finansami Towarzystwa i sposobami ich powiększenia, uchwalając urządzić w tym celu w najbliższym czasie raut lub koncert.

Groźny pożar. Wczoraj koło g. 1 po południu wybuchł silny pożar w składach papieru w oficynach domu, przy ul. Szewskiej l. 25. W składzie, złożonym z dwóch pokoi, znajdowała się znaczna ilość papieru, zeszytów i innych przyborów szkolnych. Ogień miał wybuchnąć w czasie nieobecności domowników, a przyczyną jego miało być, jak opowiadają, zapalenie się od wycierów kominowych, rulonów słomy, służącej do pakowania kałamarzy. Od słomy miał się zapalić nagromadzony w składzie papier i zeszyty. Ogień był tak silny, że płomienie buchały przez okna aż na wysokość pierwszego piętra, wobec czego mieszkańcy tego piętra zaczęli w popłochu wynosić z mieszkań meble.

Na miejsce pożaru przybyła natychmiast straż pożarna, która do godziny pół do trzeciej ogień stłumiła.

Szkoda wyrządzona przez pożar jest znaczna i ma wynosić kilka tysięcy koron. Była ona ubezpieczoną. Właściwej przyczyny pożaru nie wyśledzono. W czasie akcyi ratunkowej, pompier I klasy, Józef Rakoczy, odniósł dość poważne zranienie w prawą rękę. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Wybory w Podgórzu z Koła I zakończyły się wczoraj zupełnem zwycięstwem listy postępowo-demokratycznej. Na 117 uprawnionych oddano głosów 106.

Radnymi zostali wybrani pp.: Karol Szuro 90 głosami, Karol Rolle 75 gł., Stanisław Udziela 75 gł., Karol Łuczko 67 gł. i Władysław Mossoczy 60 gł. Zastępcami wybrani zostali pp.: Albin 63 głosami, Schyller 58 gł. i dr Jakób Aronsohn 48 głosami. W mniejszości pozostali ks. kan. Gruszecki (53 gł.) i p. Kostrzewski (45 gł.).

Proces czerniechowski. Z Tarnopola telefonuje nasz korespondent: Wczoraj przesłuchano 16-tu świadków; zeznania ich nie stwierdziły, kto z oskarżonych znieważył chłopów, strzelił do chałupy wójta lub rzucał kamieniami. Świadkowie podawali, że pierwszy strzał padł z okna izby, w której siedział leśnicy Kirchner.

Ponieważ mieli być przesłuchani także trzej żandarmi, wyłoniła się kwestya co do ich zaprzysiężenia, gdyż są oni w śledztwie. Obrońca sprzeciwił się ich zaprzysiężeniu i postawił wniosek o odroczenie rozprawy i zasięgnięcie telefonicznie wiadomości w tej sprawie w komendzie żandarmeryi. Trybunał zgodził się na to. Wkrótce nadeszła odpowiedź z ministerstwa obrony krajowej i komendy żandarmeryi, stwierdzająca, że żandarmi mają wprawdzie dochodzenia, lecz nie znajdują się w śledztwie sądowem. Zaprzysiężono ich więc.

Zeznania ich stwierdziły, że sytuacya była groźna; z tłumu rzucano kamieniami i mimo wezwania żandarmów nie chciano ustąpić. Słychać też było groźby przeciwko wójtowi i leśniczemu Kirchnerowi. Gdy Kirchner zapytał się komendanta posterunku, Wójcickiego, czy może strzelać, ten powstrzymał go od tego i dopiero gdy sytuacya stała się krytyczną, kazał strzelać. Po pierwszej salwie tłum nie ustąpił, po drugiej rzucono z tłumu jeszcze jeden kamień, dopiero trzecia salwa rozproszyła tłum zebrany przed domem wójta.

Na tem odroczono rozprawę do dziś.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Józefa Czerniaka, oskarżonego o udział w napadzie na dom młynarza i o rabunek.

Austrya na wystawie petersburskiej. Z Petersburga telegrafują: Na wystawie w Petersburgu przyznano Austryi 9 wielkich medali złotych, — Niemcom tylko 2, Szwecyi 3.

Wybuch w arsenale. Z Petersburga donosi pet. ag. tel: W składach wojskowych na wyspie Bazylego przy otwieraniu petard nastąpił wybuch prochu, przyczem 5 ludzi odniosło ciężkie rany, a 7 lżejsze.

„Lekarstwa" na cholerę. Pisma rosyjskie donoszą: Cholera nastręcza wiele ciekawych obrazków z życia wewnętrznego Rosyi. Tak np. w gubernii saratowskiej w powiecie nowouzieńskim monachinie w monasterze postanowiły zabezpieczyć się przed cholerą, oborywając całe swe posiadłości, aby w ten sposób przeciąć komunikacyę dla epidemii. — W Tyflisie znowu dopatrzyły się władze miejscowe związku przyczynowego między cholerą a... nierogacizną, gdyż z rozporządzenia naczelnej władzy policyjnej zarządzono polowanie na świnie, włóczące się nad rzeką. Oddział policyi, złożony z 30 strażników, otoczył około 30 świń i celnemi strzałami z karabinów ubił z nich ośm.

Olbrzymi bolit. Z Czimkentu, w obwodzie syrdaryjskim, donosi Pet. Bg. tel.: W niedzielę o godzinie 9 wieczorem, przeleciał po niebie z północy na południe bolit, mający średnicy dwie i pół stopy, z ogonem długości 1 sążnia. Bolit posuwał się w kierunku poziomym. Kula bolitu znikła poza księżycem, a ogon, jaki się oderwał, przybrał wygląd strzały. Zjawisko trwało dwie minuty. Środek kuli bolitu świecił jasnem światłem elektrycznem.

Orkan na Manili. Z Manili telegrafują: W niedzielę szalał tu bardzo silny orkan i wyrządził wielkie szkody. Okręty zdołały na czas wypłynąć z portu i uniknęły w ten sposób rozbicia.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał prof. II gimn. we Lwowie drowi Albertowi Zipperowi tytuł radcy rządowego. Autoryzowany inż. górniczy Maurycy Weber w Drohobyczu został zamianowany starszym radcą górniczym.

Zmarli:

Wincenty Bieroński, nauczyciel szkoły im. Dietla w Krakowie, sekretarz krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi, zmarł we wtorek wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w czwartek d. 8 o godz. 3 po południu z domu przy ulicy Szczepańskiej l. 3.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 października.

HOTEL SASKI: St. Wroczyński z Kordelówka' A. Stroński ze Lwowa, H. Sawczyński ze Lwowa, L. Schweikert z Łodzi, M. Luxenburg z Warszawy, G. Neuhaus z Wiednia, St. Mogilnicki z Wołynia, J. Bruna z Sanoka, H. Grodzicka z Dąbrowy, J. Goldenberg z Botosani, J. Wronka z Sokołowa, F. Stankiewicz z Sokołowa, A. Agatstein z Tuchowa, W. Austerlitz z Wiednia, L. Swiętochowska z Sosnowca, L. Laverlochere z Paryża, John Martin z Rostowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 6 października. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-pro. 267·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 261·20. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 103·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472·50. Clary 40 zł. m. k. 147·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 108·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62.—. Ofen 43 zł. 210·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 48·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 230·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 111·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 177·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 488·—

Berlin 6 października. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż 6 października. 3-pro. Renta 95·37. Mąka 30·2

Oddzielne numera „N. Reformy"
poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można)

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście: Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dutkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.